

Fazi, Samotnie

A kiedy umrę
czy to już tak zostanie
w ostatni rejs
popłynę moim statkiem
za horyzont gdzie łączą się światy
wierze że są tam jasne obrazy
wierze że są tam malowane
malowany pastelą
ciepły kremowy
na to się nie jest nigdy gotowy
dlatego żyj najlepiej jak umiesz
bo mordo życia nigdy nie zrozumiesz

nie będzie przystanku
bo stąd się nie wraca
nie ma znaczenia bieda czy kasa!
nic nie ma znaczenia
jzu w sumie
teraz bym się chyba rozmył w tłumie
zniknął na zawsze
ale w inny sposób
na cholerę słuchasz tych głosów
wpij swe życie do ostatniej kropli
to nie słowa starej wyroczni